

Mariusz Krzysztofiński

**Ludwik Andrzej Szenborn¹
(1915 – 1990),
członek GL, agent sowieckiego
wywiadu, podpułkownik UB**

Ludwik Andrzej Szenborn urodził się 25 sierpnia 1915 r. w Rzeszowie jako syn Jerzego (1878–1950), z zawodu cieśli kolejowego, członka PPS (pracował na PKP Rzeszów), oraz Anny z Kowalów (1884–1938). Po ukończeniu siedmioklasowej szkoły powszechnej w Rzeszowie rozpoczął naukę zawodu malarza. W 1929 r., jak podał, został członkiem Międzynarodowej Organizacji Pomocy Robotnikom (MOPR). W 1930 r. wstąpił do PPS-Lewicy (sekcji młodocianych). W tym samym roku wstąpił do Komunistycznego Związku Młodzieży Polski (KZMP). W organizacji tej działał do 1936 r. W marcu 1932 r. po raz pierwszy aresztowano go wraz z Władysławem Kruczkim, Władysławem Rejmentem, Anielą Czech i Józefem Domino za działalność komunistyczną i osadzono na miesiąc w więzieniu rzeszowskim. Powtórnie aresztowany 1 sierpnia 1932 r. za organizację i udział w demonstracji w tzw. dzień antywojenny. Aresztowano też wtedy m.in.: Jana Tkaczowa, Leopolda Dziedzica, Tomasza Wiśniewskiego. W wyniku rozprawy sądowej 23–24 października 1932 r. Szenborn został uniewinniony, a następnie zwolniony z więzienia w listopadzie 1932 r. Po raz kolejny aresztowano go w styczniu 1933 r. Początkowo przebywał w więzieniu w Rzeszowie, potem odtransportowano go do Tarnowa. Około 10 marca 1934 r. rozpoczął się tzw. proces siedmiodniowy, podczas którego skazano 50 członków KPP i KZMP. Szenborn skazany został na kilkanaście miesięcy więzienia oraz pozbawiony praw obywatelskich na 10 lat. Po opuszczeniu więzienia w 1935 r. przeprowadził strajk robotników budowlanych w Rzeszowie. W tym samym roku wstąpił do KPP.

Do 1939 r. mieszkał okresowo m.in. w Rzeszowie, Tarnowie i Krakowie. Potem przebywał na terenie okupacji niemieckiej. W maju 1941 r. został agentem sowieckiego wywiadu. Kontakt z nim nawiązał za pośrednictwem emisariusza przysłanego



¹ Do 1952 r. używał nazwiska Schönborn.

ze Lwowa przez Libkę Grunbauma. Emisariusz ten zapoznał go z ówczesną sytuacją polityczną i przekazał zadania do wykonania. Wkrótce Szenborn znalazł zatrudnienie jako malarz w firmie „Juliusz Czerniak”. Skierowano go do pracy w niemieckich obiektach wojskowych w Górnice, pow. Kolbuszowa (budowano tam obiekt dla Luftwaffe), potem w Nowym Sączu (na terenie niemieckiej jednostki wojskowej), na lotnisku w Mielcu, wreszcie w Rzeszowie. Po latach tak charakteryzował swoje zadania – „Kontakt utrzymywał ze mną stale ten sam towarzysz, któremu przekazywałem przeciętnie cztery razy w miesiącu zdobyte informacje o charakterze wojskowym. Niezależnie do tego informowałem towarzyszy o planach i zamiarach miejscowej placówki gestapo oraz dopomagałem w zdobywaniu broni i amunicji”. Pracę Szenborna na rzecz Sowietów potwierdzał kontrwywiad Armii Krajowej.

Wiosną 1942 r. został członkiem GL. Używał wówczas pseudonimu „Jaś”. 12 maja 1943 r. aresztowano go za działalność szpiegowską na rzecz ZSRR i uwięziono na zamku w Rzeszowie. W grudniu 1943 r. trafił do więzienia w Tarnowie, a potem w Krakowie (Montelupich). Następnie został wywieziony do Pustkowa koło Dębicy. Stamtąd trafił do obozów koncentracyjnych w Gross-Rosen i Sachsenhausen. Do kraju wrócił 27 maja 1945 r. Już w czerwcu 1945 r. spotkał się w Rzeszowie z Władysławem Kruczkim, który z ramienia PPR powierzył mu „opiekę nad Związkiem Robotników Budowlanych”. Potem został „personalnym” w KM PPR w Rzeszowie. Od lipca 1945 r. był II sekretarzem KM PPR w Rzeszowie. 4 września 1946 r. w Rzeszowie został postrzelony w prawe płuco. Mimo to już w połowie października 1946 r. skierowano go do pracy w KP PPR w Rzeszowie. KW PPR w Rzeszowie nakazał mu sprawować tzw. opiekę partyjną nad KP PPR w Gorlicach. W 1946 r. w materiałach zebranych przez wywiad Zrzeszenia WiN wymieniany jest jako aktywny członek PPR, „recydywista-komunista”. Sformułowanie to odnosiło się do faktu, iż był przed wojną sądzony za działalność komunistyczną.

Zachowanie Szenborna jako II sekretarza KM PPR w Rzeszowie stało się dwukrotnie tematem posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Rzeszowie przy KW PPR w Rzeszowie. W maju 1946 r. WKKP rozpatrywała sprawę uderzenia przez Szenborna w twarz innego członka PPR. Zakończyła się ona udzieleniem Szenbornowi ostrej nagany z ostrzeżeniem, że w wypadku powtórzenia się takiego zachowania wyciągnięte zostaną wobec niego „jak najostrzejsze wnioski”. Po raz wtóry sprawa jego postępowania stanęła na WKKP w czerwcu 1946 r. Jeden z członków partii, Stanisław Malak, zarzucił mu wówczas defraudację jakichś paczek. Ostatecznie nakazano złożyć Szenbornowi w tej sprawie wyjaśnienia. Jak wynika z zachowanych dokumentów WKKP, sprawie tej nie nadano dalszego biegu.

20 listopada 1946 r. Szenborn skierowany został przez I sekretarza KW PPR Mariana Baryłę do służby w WUBP w Rzeszowie „na pracę po naszej linii na czas wyborów”. Rozkazem z 25 listopada 1946 r. mianowano go zastępcą kierownika Sekcji I Wydziału V WUBP w Rzeszowie. 27 stycznia 1947 r. Marian Baryła zarekomendował go na stanowisko naczelnika Wydziału IV WUBP w Rzeszowie (w zastępstwie skierowanie podpisał Zygmunt Grygiel). W rekomendacji napisano: „Wymieniony był II sekretarzem Komitetu Miejskiego w Rzeszowie. W pracy partyjnej wywiązywał się bardzo dobrze, jest znanym na tutaj terenie, cieszy się

dobrą opinią, jest oddanym dla partii, zasługuje na zupełne zaufanie”. Stanowiska tego jednak nigdy nie objął. W 1947 r. był także członkiem Zarządu Koła Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Rzeszowie. Pozostawał także w ewidencji Wydziału Personalnego KW PPR w Rzeszowie, którą objęto wszystkich towarzyszy partyjnych zajmujących kierownicze stanowiska. Wydział ten w sierpniu 1947 r. podawał, iż Szenborn „z partią ściśle współpracuje”.

W WUBP w Rzeszowie pełnił potem kolejno funkcję: kierownika Sekcji I i p.o. zastępcy naczelnika Wydziału V (od 1 V 1947 r.), następnie naczelnika tego wydziału (od 1 V 1948 r.). Płk Teodor Duda, szef WUBP w Rzeszowie, w promującej go na to ostatnie stanowisko opinii z 8 kwietnia 1948 r. napisał: „Por. Schönborn jest politycznie wyrobiony, umie nawiązywać łączność z partiami politycznymi oraz umiejętnie werbować i rozstawiać agenturę, dobry organizator pracy. Posiada własną inicjatywę, decyzję oraz zmysł orientacyjny i organizacyjny. W zupełności odpowiada stanowisku naczelnika Wydziału V”.

W tym okresie, jak pisał Andrzej Werblan, na jednym z posiedzeń Biura Politycznego KC PPR Stanisław Radkiewicz przedstawił prywatny list II sekretarza KW PPR w Rzeszowie zawierający krytykę działania WUBP w Rzeszowie i osobiście Szenborna jako ówczesnego naczelnika Wydziału V rzeszowskiego WUBP. Według Werblana krytyka ta spowodowana była prowadzoną przez Szenborna inwigilacją sekretarza KW PPR w Rzeszowie. W rezultacie poddano kontroli WUBP w Rzeszowie, którą przeprowadzili Zenon Kliszko (wówczas kierownik Wydziału Kadr KC PPR) oraz Grzegorz Korczyński (pomocnik ministra bezpieczeństwa publicznego ds. operacyjnych). Jej efektem miało być przeniesienie służbowe Szenborna do Warszawy.

19 września 1948 r. Szenborn został kierownikiem Sekcji II Wydziału I Departamentu V w MBP. W ramach rozpracowania „wrogiej komórki wywiadowczej” ulokowanej w CKW PPS przesłuchiwał wówczas osobiście m.in.: Eustachego Kraka, byłego członka PPS (którego uderzył w twarz, do czego zresztą się przyznał, ale nie pamiętał, ile razy to zrobił). Po opuszczeniu więzienia Krak oskarżał Szenborna o bicie pięścią uzbrojoną w jakiś twardy przedmiot po potylicy oraz stosowanie konwejeru. Szenborn przesłuchiwał także Zygmunta Zaborskiego z CKW PPS (przyznał się, że bił go po twarzy). Zaborski oskarżał go o sadyzm, łamanie żeber, miażdżenie palców, kopanie butem, bicie żelaznym prętem oraz grożenie wieloletnim śledztwem i wywiezieniem na Syberię. Innymi „metodami śledczymi” stosowanymi przez Szenborna były kopanie w lewy bok na wysokości serca (skutek: uszkodzenie żeber i serca), bicie, kopanie w podbrzusze, zmuszanie do siedzenia na nodze krzesła, bicie w pięty aż do krwi, miażdżenie palców rąk włożonych między dwa drążki. Szenborn stosował wobec Zaborskiego także tortury psychiczne, które polegały na inscenizowaniu sytuacji sugerującej, iż w pomieszczeniach obok przesłuchiwana jest jego żona. Opowiadał mu też, jak tragiczna przyszłość czeka teraz jego rodzinę. Zaborski wspominał również, że nie udzielano mu pomocy lekarskiej, głodzono go, nie dawano pić. Ponadto Szenborn, przesłuchując go, co dwie, trzy minuty uderzał go pięścią w okolice krtani i obojczyka oraz „w lewą półkulę głowy nad skronią”.

Według Zaborskiego w wyniku pobicia przez Szenborna przestał dobrze słyszeć na lewe ucho oraz nie mógł płynnie mówić. Szenborn w tym okresie przesłuchiwał także m.in. Tadeusza Zakrzewskiego członka PPS, Stefana Jadcza, sekretarza WK PPS w Lublinie, oraz innych.

W styczniu 1949 r., na wniosek Julii Brystygier, dyrektor Departamentu V MBP, Szenborn powrócił do WUBP w Rzeszowie, gdzie został naczelnikiem Wydziału V. Niedługo potem, w marcu 1949 r., mianowano go zastępcą szefa WUBP w Krakowie. Jak podawał, jego działalność na tym stanowisku koncentrowała się przeważnie na zwalczaniu nieujętych jeszcze żołnierzy podziemia niepodległościowego. Sprawował wówczas nadzór nad Wydziałem I (kontrwywiadem), Służbą Zdrowia i Kwatermistrzostwem WUBP. W okresie tym WUBP w Krakowie prowadził także intensywne działania wymierzone w Kościół katolicki. Objawiły się one m.in. aresztowaniem ks. Władysława Gurgacza, upaństwowieniem drukarni ks. salwatorianów w Trzebini, przeciwdziałaniem zarejestrowaniu katolickich stowarzyszeń religijnych, inwigilacją kurii krakowskiej. WUBP w Krakowie podobnie jak pozostałe WUBP zwalczał wrogą propagandę, nakłaniał do zakładania spółdzielni produkcyjnych oraz prowadził działania wymierzone w ludowców związanych ze Stanisławem Mikołajczykiem.

W listopadzie 1949 r. Szenborn został oddany do dyspozycji gen. Romana Romkowskiego. Powrócił wówczas na zajmowane wcześniej stanowisko kierownika Sekcji II Wydziału I Departamentu V MBP. Swoje obowiązki scharakteryzował lapidarnie: „wykonywałem pracę zwykłego oficera śledczego”. Od marca 1950 do grudnia 1951 r. był starszym inspektorem Biura Specjalnego MBP, a po jego przekształceniu w Departament X w grudniu 1951 r. sprawował funkcję naczelnika Wydziału II Departamentu X MBP (do września 1952 r.). Wydział ten miał zapobiegać penetracji partii przez obce wywiady.

Zadania nałożone na Szenborna były ściśle związane z rozpoczęciem przygotowań do procesu Władysława Gomułki. W ich ramach prowadził m.in. śledztwo przeciwko Bogusławowi Hrynkiewiczowi (w okresie okupacji niemieckiej agent NKWD pozostający „na kontakcie” Spychalskiego), Czesławowi Strzeleckiemu (podczas okupacji niemieckiej członek wywiadu GL), ppłk. Janowi Tatajowi (dyrektorowi Departamentu III MBP). Sam Szenborn przyznał, iż faktycznie pełnił w tej jednostce funkcję oficera śledczego. Hrynkiewicza przesłuchiwał wielokrotnie od listopada do grudnia 1949 r. Informacje, które do niego uzyskał, dotyczyły współpracy z NKWD oraz z gestapo i Abwehrą (polegającej m.in. na wydawaniu w ręce Niemców przedstawicieli Polskiego Państwa Podziemnego) oraz kontaktów Hrynkiewicza w okresie okupacji niemieckiej ze Spychalskim. Materiały zebrane przez Szenborna przedstawiały w negatywnym świetle rolę Spychalskiego jako szefa Oddziału II Sztabu GL. Szenborn zdobył również informacje dotyczące powojennych relacji pomiędzy Spychalskim a płk. Jerzym Fonkowiczem (szefem Oddziału III Głównego Zarządu Informacji WP). Na rozkaz Józefa Światły (wicedyrektora Biura Śledczego, później wicedyrektora Departamentu X) Szenborn 19 grudnia 1950 r. przesłuchał Hrynkiewicza w związku z przeprowadzoną na polecenie Spychalskiego 25 lutego 1943 r. likwidacją drukarni PPR, którą omyłkowo wzięto za drukarnię należącą do AK.

Biogramy

W kwietniu i maju 1950 r. Szenborn co najmniej kilkanaście razy przesłuchiwał Czesława Strzeleckiego. Zbierał informacje dotyczące funkcjonowania Wydziału Informacji GL, składu osobowego tej formacji oraz szczegółowej działalności Bogusława Hrynkiewicza, a także przesłuchiwanego. Przesłuchania Strzeleckiego dotyczyły m.in. współpracy Hrynkiewicza z gestapo, akcji dezinformacyjnej wymierzonej w Polskie Państwo Podziemne, jak również działalności wydziału bezpieczeństwa wewnątrz PPR. W trakcie śledztwa Szenborn zbierał informacje o okupacyjnej działalności prominentnych wówczas działaczy PPR – Władysława Gomułki, Aleksandra Kowalskiego, Kazimierza Mijała, Mariana Spychalskiego. Przesłuchania Strzeleckiego odbywały się na polecenie i według planu przygotowanego przez Anatola Fejgina (dyrektora Biura Specjalnego, potem dyrektora Departamentu X MBP).

Od aresztowania Mariana Spychalskiego w maju 1950 r. Szenborn zajmował się wyłącznie jego sprawą, którą prowadził do maja 1952 r. (wspomina o tym w swoich relacjach Józef Światło). Jak wynika z akt karno-śledczych Mariana Spychalskiego, Szenborn przesłuchiwał go kilkadziesiąt razy, stosując konwejer (niejednokrotnie wspólnie z płk. Anatolem Fejginem czy mjr. Mieczysławem Notkowskim z GZI WP). Wraz z Notkowskim w 1952 r. sporządził „Plan śledztwa z podejrzanym Spychalskim Marianem na okoliczność jego powiązania ze spiskiem wojskowym i wrogiej działalności w wojsku”. Składał cykliczne raporty i notatki na ręce dyrektora Departamentu X MBP płk. Anatola Fejgina, w których opisywał zachowanie Mariana Spychalskiego podczas śledztwa, jak również jego przebieg. Przeprowadzał także konfrontacje między Marianem Spychalskim a mjr. Stanisławą Sowińską (22 IX i 6 X 1950 r.) oraz między Spychalskim a Bogusławem Hrynkiewiczem (26 IX i 28 IX 1950 r.).

Szenborn był także autorem „Wykazu faktów, do których przyznaje się Spychalski”. Dokument ten służył do opracowywania projektów aktu oskarżenia przeciwko Spychalskiemu. W notatce z 19 października 1955 r. Prokurator Generalny PRL Stefan Kalinowski w odniesieniu do sprawy Spychalskiego pisał: „Przeprowadzenie oceny materiałów sprawy przeciwko Spychalskiemu wymaga przede wszystkim omówienia metod śledztwa oraz związanej z tym postawy Spychalskiego w toku śledztwa. Były to zasadnicze czynniki, które w swym efekcie doprowadziły do całkowitego załamania się, do składania przez niego wręcz nieprawdziwych zeznań, do samooskarżania się o czyny, które w ogóle nie miały miejsca, albo też do takiego oświetlenia pewnych okoliczności i faktów, które uzasadniałyby podstawową koncepcję śledztwa, tj. świadomą dywersyjną działalność Spychalskiego”. Ten sam prokurator w grudniu 1955 r. stwierdzał, iż nie widzi podstaw prawnych do oskarżenia o działalność przestępczą Mariana Spychalskiego. Ówczesny I sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut zlecił Kalinowskiemu najpóźniej w ciągu 6 tygodni przedstawić akt oskarżenia Spychalskiego.

Sprawa służby Szenborna w Departamencie X i jego kontaktów z prokuratorem Kalinowskim miała jednak dalszy ciąg. 28 listopada 1979 r. Kalinowski przesłał pismo na ręce Edwarda Gierka, wówczas I sekretarza KC PZPR, w którym informował, iż Szenborn w okresie służby w Departamencie X otrzymał od Bermiana zlecenie zamachu na jego życie. Z notatki z rozmowy, jaką 6 listopada 1980 r. przeprowa-

dził z Szenbornem z polecenia Edwarda Gierka gen. J. Słowikowski, wynika, że ten – „Kalinowskiego znał z tytułu kontaktów służbowych z okresu pracy w X Dep[artamencie] b[yłego] MBP. Z tego okresu znał również sprawę niesłusznie skazanego niejakiego Bielendy, byłego d-cy oddziału partyzanckiego oskarżonego o rozstrzelanie obywatela narodowości żydowskiej – nazwiska nie pamiętał. Kalinowski interweniował wówczas u J[akuba] Bermiana na rzecz zwolnienia Bielendy, wskazując na bezpodstawność skazania go. Interwencja okazała się bezskuteczna, niemniej J. Berman oburzony na S. Kalinowskiego, zarzucając mu, że jako prokurator generalny winien być bardziej pryncypialny w tępieniu wrogów, nie zwracając uwagi na być może »drobne uchybienia procesowe«. Tow. Szenborn miał być świadkiem tej rozmowy, w której brał udział również b[yły] wiceminister Romkowski.

Rzekomo po wyjściu od J. Bermiana tow. Szenborna i S. Kalinowskiego Romkowski pozostał jeszcze u J. Bermiana. W kilka dni później Romkowski opowiedział Szenbornowi, że J. Berman po wyjściu Kalinowskiego i Szenborna miał powiedzieć niejako na zakończenie sprawy: »tyle porządnych ludzi ginie, czemu taki osobnik jak Kalinowski nie mógłby zginać np. w wypadku samochodowym«.

Szenborn, współpracując z Jakubem Bermanem, uzyskał dzięki Kalinowskiemu uniewinnienie Józefa Bielendy (brata swojej żony) skazanego w 1950 r. przez WSR w Rzeszowie na karę śmierci za mordowanie Żydów w okresie okupacji niemieckiej. Ostatecznie podejrzenia wysuwane wobec Szenborna przez Kalinowskiego nie zostały wyjaśnione.

Będąc funkcjonariuszem Biura Specjalnego i Departamentu X, Szenborn przesłuchiwał: mjr Stanisławę Sowińską oraz na potrzeby śledztwa przeciwko Spychalskiemu gen. Stanisława Tatara, Franciszka Hermana, Jerzego Kirchmayera i płk. Mariana Utnika. Jako funkcjonariusz Departamentu X przesłuchiwał również inne prominentne wówczas osoby: Stanisława Zawadzkiego – ministra opieki społecznej, Janusza Zarzyckiego – dyrektora Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego, płk Jerzego Fonkowicza, Czesława Skonieckiego (członka grupy inicjatywnej PPR, kierownika siatki NKWD w okupowanej Warszawie), płk. Aleksandra Kokoszyna (z Zarządu Głównego Informacji WP), Ignacego Logę-Sowińskiego, Ignacego Robba-Narbutta, Artura Jastrzębskiego-Rittera, Zenona Kliszkę. Tego ostatniego od 15 do 24 kwietnia 1950 r. przesłuchiwali także Roman Romkowski i Anatol Fejgin.

Szenborn przesłuchiwał Fonkowicza 3 oraz 8 października 1951 r. Interesowały go związki, jakie łączyły Spychalskiego z Fonkowiczem, oraz „zagadnienie zaśmiecania wojska oficerami wywodzącymi się z AK”.

W samokrytyce z 9 sierpnia 1956 r. adresowanej do Edmunda Pszczółkowskiego przewodniczącego Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego Szenborn, broniąc swojej osoby, stwierdzał, iż jako funkcjonariusz Departamentu X odmówił przesłuchiwania Jerzego Albrechta i gen. Jana Góreckiego (w latach 1950–1952 wiceprezesa NIK). Odmowę tłumaczył faktem, iż obydwu wymienionych powinna przesłuchiwać Centralna Komisja Kontroli Partyjnej.

Na polecenie wiceministra Romkowskiego Szenborn w maju 1952 r. przekazał sprawę Spychalskiego innemu oficerowi Departamentu X MBP mjr. Adamowi Bie-nowi. Po uzyskaniu akceptacji przez kierownika Wydziału Kadr KC PZPR Kazimie-

Biogramy

rza Witaszewskiego 30 września 1952 r. został szefem MUBP w Warszawie (od stycznia 1955 r. Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego Miasta Stołecznego Warszawy). Funkcję tę pełnił do lipca 1955 r. W czasie gdy nim kierował, bezpieka prowadziła działania wymierzone w kurię metropolitalną w Warszawie oraz duchowieństwo stolicy. Inwigilowano m.in. ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego (do jego aresztowania w nocy z 25 na 26 września 1953 r.), biskupa Zygmunta Choromańskiego, kontrolowano prowadzone przez duchownych rekolekcje wielkopostne, przebieg uroczystości Bożego Ciała. W 1953 r. MUBP w Warszawie „zabezpieczał wysiedlenie” księży marianów z Warszawy do woj. olsztyńskiego.

Funkcjonariusze podlegli Szenbornowi zlikwidowali także kilka młodzieżówek działających w Warszawie. W 1952 r. aresztowano członków Tajnej Organizacji Walki z Komunizmem – Mściciel, Wolnej Idei Polski, Obozu Federacji Bałto-Słowiańskiej, w 1953 r. członków: Młodzieżowej Organizacji Antykomunistycznej, Oddziałów Śmierci, Wolnej Młodzieży. Łącznie organizacje te liczyły kilkadziesiąt osób. Inne działania warszawskiego MUBP w tym okresie zaliczyć można do rutynowych czynności aparatu bezpieczeństwa.

W lutym 1955 r. priorytetem w pracy omawianego urzędu było przeciwdziałanie kolportażowi broszur zawierających zeznania zbiegłego na Zachód Józefa Światły, rozrzucanych po kraju w ramach tzw. akcji balonowej. W tym celu stworzono nawet specjalną grupę operacyjną. W marcu 1955 r. Urząd ds. Bezpieczeństwa Publicznego na m.st. Warszawę funkcjonował źle. Jego szef ppłk. Szenborn dostrzegał wśród swoich podwładnych rozluźnienie dyscypliny, próby podważania oraz opieszałego wykonywania poleceń służbowych. Powstała w ten sposób sytuacja związana była z ucieczką Światły w grudniu 1953 r. MBP powołało specjalną komisję w celu wyjaśnienia tej sprawy. Komisja ta przeprowadziła szereg rozmów z funkcjonariuszami służącymi w Departamencie X. Jednym z oficerów, którzy stanęli przed komisją, był Szenborn. Komisja w raporcie z 29 września 1954 r. wystąpiła w stosunku do pięciu oficerów z umotywowanymi wnioskami o zwolnienie ze służby, w odniesieniu do trzech innych postulowała, aby ich przenieść na inne stanowiska. Do zwolnienia i przeniesienia w pierwszym rzędzie wytypowano funkcjonariuszy faworyzowanych przez Światłę. Ostatecznie ustalenia komisji nie przekreśliły jednak kariery Szenborna w aparacie represji.

W lipcu 1955 r. rozpoczął się proces przeciwko kilku oficerom śledczym Departamentu Śledczego MBP i rozwiązanego Departamentu X. W kręgu zainteresowania Prokuratury Generalnej pozostawał także Szenborn. Ostatecznie sprawę stosowania przez niego przemocy fizycznej umorzono, chociaż podczas IX sesji Sejmu PRL 11 września 1956 r. poseł Bolesław Drobner wymienił wśród oficerów MBP, którzy torturowali zatrzymanych, także Szenborna.

W sierpniu 1955 r. Szenborn został szefem WUdsBP w Bydgoszczy. Funkcję tę pełnił do września 1956 r. Pod jego komendą urząd ten występował przeciwko przypadkom tzw. wrogiej propagandy (m.in. przeciwko kolportażowi broszury *Za kuliami bezpieki i partii*, zwalczał akcję rozrzucania ulotek z inicjatywy Radia Wolna Europa za pomocą balonów), ścigał sprawców wszelkich sabotaży, inwigilował członków i przeciwników spółdzielni produkcyjnych oraz byłych żołnierzy AK, pod-

ziemia niepodległościowego, jak również byłych członków PSL. WUdsBP w Bydgoszczy pod kierownictwem Szenborna prowadził działania przeciwko osobom wyrażającym się pozytywnie o powstaniu poznańskim w czerwcu 1956 r.

We wrześniu 1956 r. przewodniczący Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego E. Pszczołkowski sporządził wniosek o odwołanie Szenborna z funkcji kierownika WUdsBP w Bydgoszczy. Uzasadnił go w sposób następujący: „Ppłk Szenborn został skierowany na stanowisko kierownika Woj[ewódzkiego] Urzędu w Bydgoszczy w sierpniu 1955 r. W pracy na stanowisku napotyka na trudności. Nie jest w stanie należycie pokierować całokształtem pracy urzędu. Nie ułożył należycie stosunków z komitetami partyjnymi. Będąc kierownikiem Urzędu ds. BP na m.st. Warszawę, również nie zabezpieczał należycie pracy powierzonej mu jednostki. Są również zastrzeżenia do pracy operacyjnej ppłk. Szenborna w poprzednim okresie”.

30 listopada 1956 r. Szenborn został zwolniony ze służby w organach bezpieczeństwa. Jego odejście ze służby w aparacie bezpieczeństwa związane było z przejściem władzy przez Władysława Gomułkę i zmianami kadrowymi w aparacie represji. Szenborn mieszkał wówczas w Bydgoszczy. 1 grudnia 1956 r. przyznano mu rentę inwalidzką. W 1962 r. powrócił z Bydgoszczy do Rzeszowa. Nie uczestniczył w życiu społecznym i politycznym regionu. Był tylko członkiem osiedlowego koła PZPR i ZBoWiD. Zajął się kolekcjonowaniem znaczków, monet i medali. Był członkiem Klubu Numizmatycznego. Posiadał znaczącą kolekcję znaczków z florą i fauną.

W październiku 1981 r. Szenborn wiązał duże nadzieje z objęciem przez Wojciecha Jaruzelskiego stanowiska I sekretarza KC PZPR. Uważał się za zwolennika rządów twardej ręki. Zmarł 1 lipca 1990 r. w Rzeszowie. Pochowano go na cmentarzu na Pobitnie w Rzeszowie. Pogrzeb miał charakter świecki.

16 września 1947 r. mianowany porucznikiem. Od 16 lipca 1948 r. kapitan. 18 lipca 1949 r. awansowany na majora. Od lipca 1952 r. podpułkownik.

Odnznaczony Odznaką Grunwaldzką (3 VIII 1946 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (12 VII 1946 r., 10 VII 1947 r.), Krzyżem Partyzanckim (20 XII 1946 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności (26 X 1947 r.), Orderem Sztandaru Pracy II kl. (21 VII 1954 r.), Medalem 10-lecia PRL (25 V 1955 r.). W 1954 r. zdał maturę. Od 1946 r. żonaty z Władysławą Bielendą, ur. w 1925 r. w Stobiernej.

Źródła: AIPN, 0193/7008, Akta osobowe Ludwika Szenborna, *ibidem*, 0298/444, Akta kontrolno-śledcze Mariana Spychalskiego, t. 4–5, 9, 11–12, 14–15; *ibidem*, 0330/244, Akta kontrolno-śledcze Czesława Strzeleckiego; *ibidem*, 0298/311, Akta kontrolno-śledcze Jerzego Fonkowicza, k. 39–52; *ibidem*, 0330/263, Akta kontrolno-śledcze Bogusława Hrynkiewicza, t. 1, k. 211–214, t. 2, k. 224–267, k. 3, k. 1–57, t. 5, k. 59; *ibidem*, 0192/729, Sprawa operacyjna kryptonim „Kogut”– Józef Światło, t. 2, k. 72; *ibidem*, 0298/580, Sprawozdania Wydz. X WUBP we Wrocławiu, Raport z przeprowadzonej kontroli Wydz. X WUBP Wrocław w dniach 16 i 17 maja br., t. 16, k. 84–94; *ibidem*, 01265/385, Gabinet Ministra, Sprawozdania UBP na m. st. Warszawę 1952; *ibidem*, 01265/386, Sprawozdania UBP na m. st. Warszawę 1953; *ibidem*, Sprawozdania UBP na m. st. Warszawę 1954; *ibidem*, 01265/387, Sprawozdania UBP na m. st. Warszawę 1955; *ibidem*, Gabinet Ministra MBP, Meldunki sytuacyjne

Biogramy

i raporty kierownika UBP m. st. Warszawy 1945; *ibidem*, MBP 383, Raporty miesięczne szefa UBP m. st. Warszawy 1947, 1948, 1949, 1950, 1951, 1952; *ibidem*, 296/32, t. II, Sprawozdanie Sekcji IV Wydziału III Urzędu do Spraw Bezp. Publ. m. st. Warszawy za m-c maj 1955 r., 31 V 1955 r.; AIPN By, 030/81, Kierownictwo WUBP Bydgoszcz. Meldunki dzienne do Gabinetu Ministra za 1955 r., t. I–II; *ibidem*, 030/82, Kierownictwo WUBP Bydgoszcz. Meldunki dzienne do Gabinetu Ministra za 1956 r., t. I–II; *ibidem*, 030/27, Kierownictwo. Telefonogramy Szefa WUBP Bydgoszcz dot. wrogich aktów na terenie woj. bydgoskiego za 1955 r.; AIPN Rz, 107/631, Archiwum do sprawy Chmiel Antoni i towarzysze, t. 12, k. 99–100; AIPN Kr, 060/1, t. 2, *WUBP Kraków, Akta administracyjne, Sekretariat kierownictwa*; Archiwum Państwowe w Rzeszowie, 4, Archiwum dr Michała Kryczko, Dokumenty Narodowych Sił Zbrojnych oraz informacje o działalności NSZ, jak również PPR na terenie powiatu rzeszowskiego podczas okupacji hitlerowskiej 1941–1943, k. 47; *ibidem*, 718, KW PZPR, Wspomnienia, Szenborn Ludwik; *ibidem*, 27, KW PPR – Sekretariat, Pol. Związek Byłych Więźniów Polit. Związek Uczestników Walki Zbrojnych o Niepodległość i Demokrację – wykazy i sprawozdania, 1946–1948 [1949], k. 28; *ibidem*, 128, KW PPR, Wydział Personalny, Sprawozdania miesięczne Wydziału Personalnego KW 1947 r. Sprawozdanie Wydziału Personalnego KW PPR w Rzeszowie, 15 VIII 1947 r., k. 71–72.; *ibidem*, KW PPR, WKKP w Rzeszowie, Protokoły, uchwały, korespondencja, Protokół posiedzenia członków WKKP w Rzeszowie w dniu 15 V [19]46 r., k. 1, 15; *ibidem*, Protokół posiedzenia członków Komisji Kontroli Partyjnej w Rzeszowie w dniu 24 VI 1946 r., k. 18; R. Nazarewicz, *Razem na tajnym froncie. Polsko-radzieckie współdziałanie w latach II wojny światowej*, Warszawa 1983, s. 44–46; *Ruch robotniczy na ziemi rzeszowskiej 1918–1975*, Warszawa 1980, red. B. Syzdek, s. 58, 78, 89–90, 202; Z. Trawińska, *Szkic z dziejów KPP i PPR w Rzeszowie (część I)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Rzeszowie”. Historia, z. 3/44, s. 154; Z. Nawrocki, *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998, s. 109, 227; *Rozprawowanie i likwidacja Rzeszowskiego Wydziału WiN w dokumentach UB (1945–1949)*, wybór, wstęp i oprac. T. Balbus, Z. Nawrocki, Warszawa 2001, s. 347; S. Marat, J. Snopkiewicz, *Ludzie bezpieki. Dokumentacja czasu bezprawia*, Warszawa 1990, s. 49, 79, 169, 171, 205, 225, 233, 236, 257, 259, 394, 395, 397–399; S. Marat, J. Snopkiewicz, *Ludzie Bieruta – Romkowski*, „Tygodnik Kulturalny” 1989, nr 15; S. Marat, J. Snopkiewicz, *W stronę X Departamentu*, „Tygodnik Kulturalny” 1989, nr 22; M. Piotrowski, *Ludzie bezpieki w walce z Narodem i Kościołem. Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978. Centrala*, Lublin 2000, s. 93, 115, 779; R. Strzelecki-Gomułka, *Między realizmem a utopią. Władysław Gomułka we wspomnieniach syna*, Warszawa 2003, s. 183; *Tylko jedno życie. Opowieść o Tomaszu Wiśniewskim*, red. J. Popow, A. Ryczaj, S. Szczygieł, Rzeszów 1989, s. 179–180; L. Szenborn, *Moja droga do partii [w:] Z myślą o Polsce Ludowej*, Rzeszów 1963, 311–345; A. Werblan, *Władysław Gomułka. Sekretarz Generalny PPR*, Warszawa 1998, s. 563–564; Z. Błazyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1944–1955*, Warszawa 2003, s. 144; Relacja Mariana Bielendy z 13 IX 2004 r. (w zbiorach autora).